

TADEUSZ BARANOWSKI, LESZEK GAJEWSKI
Instytut Historii Kultury Materialnej
PAN w Warszawie

NOWE WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH GRODZISKA NA ZAWODZIU W KALISZU

Każdy sezon badań archeologicznych na Zawodziu w Kaliszu wzbogaca wiedzę o przeszłości grodu wczesnośredniowiecznego i miasta wczesnopiastowskiego¹.

Chcemy się teraz ograniczyć do przedstawienia wyników badań Ekspedycji Kalińskiego Stanowiska Archeologicznego IHKM PAN z ostatnich lat, dotyczących okresu, w którym gród na Zawodziu był ośrodkiem kościelnym. Tematem tego szkicu będą nasze odkrycia na terenie kościoła i cmentarza „wewnątrz grodowego”. Inne badania archeologiczne, związane z zabudową mieszkalną, umocnieniami nadbrzeżnymi i budownictwem obronnym zostaną tylko zasygnalizowane.

Kościół „A”

W latach 1985, 1986, 1987 w północno-wschodniej części grodziska (sektor VI), wewnątrz przestrzeni zamkniętej ławą fundamentową tzw. „Kolegiaty p.w. św. Pawła”², odśloniliśmy pozostałości przedromańskiego kościoła drewniano-glinianego, jednonawowego, z wyodrębnionym prostokątnym, prosto zamkniętym prezbiterium. Jest to pierwszy tego rodzaju kościół rozpoznany w Polsce. Badania są utrudnione z powodu późniejszej zabudowy i ze względu na głębokość, na jakiej znajdują się teraz reszty fundamentu i podłogi.

Kościół „A” na Zawodziu zajmował powierzchnię około 80 m² (nie licząc aneksu południowego); na nawę – miejsce dla wiernych – przypada około 64 m².

Jako budowla drewniano-gliniana kościół „A” należał do grodu wczesnośredniowiecznego w tej fazie, kiedy drewno i glina były podstawowym budulcem. Ślady starszej, drewnianej fazy budownictwa grodowego zachowały się po stronie południowej i zachodniej w postaci zbutwiałego i spalonego drewna. Poniżej, po stronie północno-zachodniej natrafiliśmy na pozostałości wcześniejszych budowli drewniano-glinianych.

¹ Bibliografia prac dotyczących badań wykopaliskowych i interpretacji ich wyników przekroczyła w 1987 r. 52 pozycje.

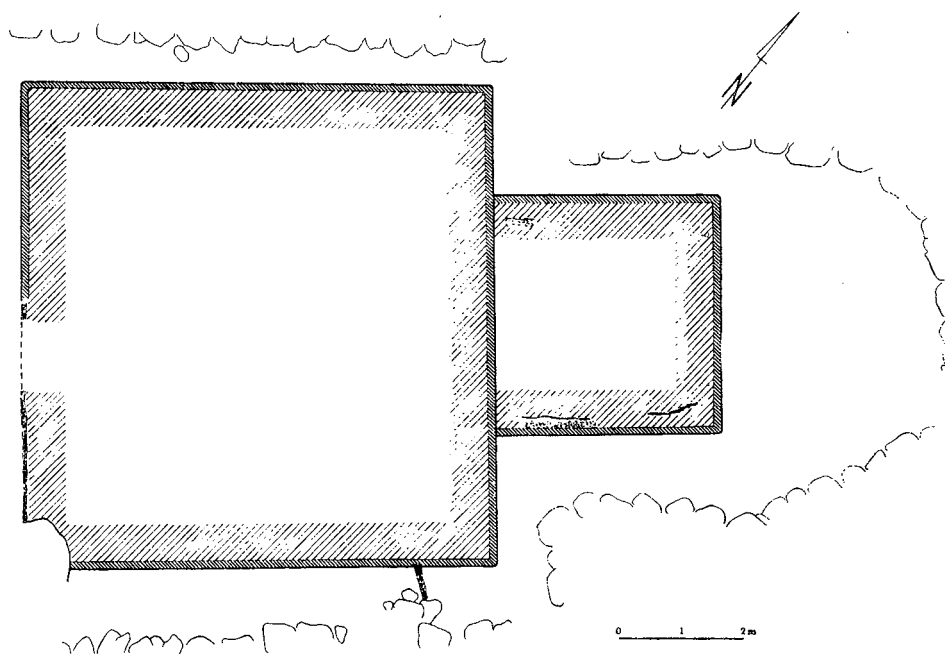
² Przychylamy się do opinii tych uczonych, którzy uważają, że identyfikacja tej ławy fundamentowej z pozostałością kolegiaty p.w. św. Pawła oparta jest na nieporozumieniu.

Pierwszego odkrycia dokonaliśmy w 1985 roku (wykop sondażowy na działce C ara 301 oraz na działce D ara 302). Odśloniliśmy wówczas fragmenty fundamentu północnej i południowej ściany obwodowej nawy kościoła „A” (103,65-103,70 m n.p.m., tzn. około 2,5 m poniżej darni, pokrywającej nawarstwienia kulturowe północno-wschodniej części grodziska). W chwili odkrycia zarysu fundamentu północnej ściany nawy wznosiła się nad jego częścią wschodnią warstwa kamieni, złożona z kilku pokładów wielkich i mniejszych okrzesków związanych zaprawą wapienną, które stanowią fundament grubego muru, wznoszącego się na tym miejscu³. Zarys fundamentu południowej ściany nawy również zasypany był zwaliskami gruzu⁴.

Wykopy fundamentowe obu ścian tworzył podłużny rów szerokości około 0,75-0,80 m, o dość stromych zboczach sięgających do głębokości 0,42-0,69 m i kończący się węższym (około 0,48-0,50 m szerokości), na ogół wyrównanym dnem. Na bardziej stromym, prawie pionowym zboczu południowym rowu fundamentowego południowej ściany nawy stwierdziliśmy pozostałość zbutwiałych desek lub dranic o grubości 0,05-0,07 m, tworzących rodzaj szalówki o wysokości sięgającej powyżej 0,5 m. W rowie fundamentowym północnej ściany nawy „szalówka” dochowała się w stanie uszkodzonym. W rowach fundamentowych obu ścian nawy, w otoczeniu ziemi piaszczysto-gliniastej z wkładkami gliny czerowno-zielono-szaro-żółtej oraz małych głazów narzutowych, nie wykazujących układu warstwicowego, można było zauważyć ślady po nie zachowanych (usuniętych) słupach pionowych oraz pozostałości po usztywniających je deskach czy dranicach poziomych szerokości przeciętnie około 0,10 m i grubości 0,03-0,05 m. Zastanawiający jest fakt, że poniżej tej konstrukcji, którą można by określić jako konstrukcję ryglową, na odcinku posadowienia fundamentów południowej ściany nawy, stwierdziliśmy fragment układu starszej konstrukcji, którego funkcje trudno bliżej określić. Był to układ dwu zbutwiałych desek poziomych oraz sześciu kołków pionowych, rozmieszczonych w dość regularnych odstępach (około 0,5-0,6 m) wzdłuż osi dłuższej rowu fundamentowego, mniej więcej pośrodku jego szerokości. Deski – jedna długości powyżej 0,5 m i szerokości 0,35 m, druga długości powyżej 0,4 m i szerokości 0,28 m – leżały ukośnie i poprzecznie do występującego nad nimi fundamentu. Jedna z nich miała okrągławe wycięcie, wypełnione ziemią próchniczą, węgielkami drzewnymi i śladami spalenizny. Wymiary pięciu kołków, odtworzone z wewnętrznego obrysu ich negatywów, wynoszą od 0,09 do 0,19 m średnicy i od 0,18 do 0,25 m wysokości. Dwa kołki cienkie o średnicy 0,09-0,12 m, zakończone ostro były wbite pionowo. Trzy kołki grubsze, o średnicy 0,15-0,18 m, zakończone półkuliście, były wkopane pionowo i umocnione ziemią. Z zasypiska jednej z tych jam pochodzi fragment dna naczynia z odciskiem końca osi koła garncarskiego (lub, co może bardziej prawdo-

³ Fragment ten, odsłonięty w latach 1958-1965 i pozostawiony „in situ” do dni naszych, pod względem położenia wykazuje pewne zbieżności z murem fundamentowym zachodniej i południowej ściany nawy nowo odkrywanej świątyni „B” choć różni się od niego brakiem wielkich głazów narzutowych. Warto przypomnieć, że niektóre odcinki nawy kościoła „B” (przy ścianie południowej i zachodniej) ujawniły wtedy również parę dalszych fragmentów murów kamiennych, niestety, dziś już nie istniejących. Niedostateczny stan zbadania tych murów nie pozwala scharakteryzować bliżej ich konstrukcji, wiemy jednak na pewno – choćby z dokumentacji fotograficznej, rysunkowej i opisowej – że były one związane zaprawą wapienną.

⁴ Przepuszczalnie mamy tu do czynienia ze śladami rozbiórki murów fundamentowych i/lub części naziemnej południowej ściany nawy kościoła „B”.



Ryc. 1. Kalisz Zawodzie, Grodzisko. Schemat planu fundamentów kościoła drewniano-glinianego („A”), z oznaczeniem wkopu fundamentowego, deski szalunkowej oraz z resztkami ścian N i S prezbiterium wewnątrz linii kamieni ławy fundamentowej tzw. kolegiaty p.w. św. Pawła.

podobne, nakładki przykrywające ów koniec). Zabytek ten można odnieść najpewniej do okresu sprzed XI w., przypuszczalnie nie później niż do początków fazy D (według W. Hensla).

Podczas sezonu badań 1987 r. można było rozpoznać kocioł „A” na większej powierzchni i wyznaczyć częściowo zarys jego wnętrza.

Nawa wyróżnia się starannie wykonaną podłogą. Jej gruntowe podłoże było przykryte warstwą ubitego piasku, wyrównującą wszelkie zagłębienia⁵. Na podsypce piaszczystej była ułożona warstwa gliny w kolorze żółtym i zielonym, z odłamkami drobnych kamieni, skorup potłuczonych naczyń, żwiru i piasku. Była to warstwa szczelnego klepiska – nawierzchnia podłogi. Grubość tej warstwy wynosiła do 0,05 m. Nawierzchnia ta była odnawiana, zdaje się, parokrotnie, osiągając przy ścianach (zwłaszcza w narożniku południowo-wschodnim i południowo-zachodnim) stosunkowo znaczną grubość.

Większą część przestrzeni prezbiterium zajmuje około 0,5-0,6 m gruby podkład ubitej gliny, w górnej warstwie bardzo zwartej, barwy czerwonożółtej, w dolnej dość luźnej, barwy brązowoszarej. Warstwa gliny czerwonożółtej ma pewne cechy specyficzne, a mianowicie wykazuje od strony północnej i południowej ślady opalenia powie-

⁵ Większe zagłębienia były zasypywane kamieniami.

rzchni oraz zwęgleń elementów drewnianych. W jej stropie – gdzie aż do 1959 r. istniały fragmenty fundamentu o średnicy około 2,50-3 m i miąższości 0,5 m, wykonanego ze średnich i mniejszych nie obrobionych kamieni narzutowych, ułożonych w dwie warstwy zalane bardzo silną zaprawą wapienną – dochowały się resztki warstwy dolnej kamieni narzutowych, związanych zaprawą wapienną. Trudno ustalić funkcję tego obiektu na obecnym etapie badań, nie znamy jeszcze jej spągu. Może być częścią ołtarza głównego, albo też obiektem mającym zupełnie inne przeznaczenie⁶.

Kwadratowy plan nawy oraz bliskie kwadratu prezbiterium, przy dość wąskich fundamentach na obwodzie ze śladami elementów pionowych (rygle), nasuwa domysł, że kościół „A” był wzniesiony w konstrukcji słupowo-szkieletowej.

Na podstawie analizy odłamków polepy glinianej, znalezionej przy ścianach obwodowych nawy i prezbiterium, można powiedzieć, że płaszczyzny szkieletowe tych ścian były wypełnione grubą warstwą gliny, stanowiącej ich istotną część konstrukcyjną.

Płaszczyzny szkieletowe ścian nawy były wypełnione na ogół gliną o jasnożółtej powierzchni. W prezbiterium natomiast występowały płaszczyzny ścian wypełnione głównie gliną czerwonożółtą.

Na szorstką powierzchnię glinianych płaszczy ścian były nakładane po stronie wewnętrznej cienkie (około 0,004-0,007 m grubości) płytki ceramiczne⁷. Ogromna większość płytek jest bardzo krucha i nadmiernie porowata, co daje im charakter wyrobów przepalonych. Pokrycia powierzchni zewnętrznej tych płytek barwnym szkliwem domyślamy się na podstawie dochowanych na nich śladów zakrzepłej wielobarwnej masy szklistej⁸.

Pewne szczegóły konstrukcyjne bądź elementy dekoracyjne ścian były wykonane ze stopów miedzi. Wiele zakrzepłych grudek i bryłek tego metalu odnaleźliśmy w różnych miejscach, zwłaszcza przy ścianach nawy i prezbiterium⁹. Często towarzyszyły im znaleziska zachowanych we fragmentach płytek ceramicznych, na których powierzchni zewnętrznej były przywarte (wtopione) zakrzepłe krople stopionego metalu kolorowego¹⁰.

Prześledzenie biegu fundamentu południowej ściany nawy na całym jego odcinku umożliwiło lokalizację przylegającego przy narożniku południowo-wschodnim skrzydła

⁶ Warstwa ta, odsłonięta w latach 1959-1960 była przedmiotem żywego zainteresowania archeologów w związku z domysłem, że kryje ona grób Mieszka Starego i jego syna Mieszkowica. Wykonane w 1986 i 1987 r. sondáže wykazały, że znajdują się tu dwa szczątki budowlane. Struktura jednego z nich (rzekoma ściana domniemanego grobu Mieszkowica) bardzo przypomina zbadany przez nas odcinek fundamentu północnej i południowej ściany kościoła „A”, struktura drugiego natomiast (rzekomy grób z domniemanym pochówkiem Mieszka Starego – mury fundamentowe południowej i zachodniej ściany nawy kościoła „B”).

⁷ Nie znamy okazów płytek ceramicznych zachowanych w całości. Liczba znalezionych płytek zachowanych w większych fragmentach sięga 20, a w mniejszych 387. Tylko dwa fragmenty w chwili odkrycia spoczywały „in situ” w naziemnej (przy podłogowej) części północno-wschodniego narożnika nawy.

⁸ Nęcąca wydaje się hipoteza, że tworzono z nich wzory mozaikowe.

⁹ Zabytki ze stopów miedzi pochodzą również przede wszystkim z prezbiterium. Reprezentują je gwóźdźniki oraz blaszki, noszące ślady nacięć, a nadto okuty blaszkami poztłaczanymi krzyż (?) drewniany. Prócz tego stwierdzono ułamki blach zdobionych ornamentem płasko wypukłym oraz denary krzyżowe.

¹⁰ Badania metaloznawcze owych „kropelek” oraz grudek i bryłek stopów miedzi prowadzone są w Centralnym Laboratorium IHKM PAN w Warszawie. Tu można tylko dodać, że większość tych znalezisk znajduje się w stanie daleko posuniętego utlenienia.

fundamentu (a raczej jego części z szalówką) „pomieszczenia”, które, być może, było miejscem chrzcielnym lub skarbcem¹¹.

Istnienie kościoła „A” zakończyło się najprawdopodobniej pożarem, jak można sądzić po śladach spalenizny obficie występujących zwłaszcza w prezbiterium oraz w zachodniej części nawy.

Nastąpiły wówczas pewne zmiany; teren kościoła „A” mógł zająć cmentarz. W obrębie północno-zachodniej części nawy natrafiliśmy na przedłużeniu grobu nr 1A/59 w kierunku południowym oraz na przedłużeniu grobów nr nr 9/58, 10/58, 11/58, 19/58 w kierunku północnym oraz na grób małego dziecka. Z nagrobka pozostała prostokątna płyta drewniana (długości około 1,10 m, szerokości 1 m, grubości około 0,05-0,07 m), zbutwiała, ze śladami uszkodzeń na bokach, zwłaszcza od strony południowej. Poniżej oddzielona około 0,08-0,12 m warstwą piasku ciemnobrunatnego, leżała druga płyta drewniana (długości 1,10 m, szerokości 0,95 m, grubości około 0,02 m) z uszkodzoną częścią północno-zachodnią (nad czaszką) i obniżoną częścią środkową, będącą wiekiem trapezowatej trumny bez dna. Ściankę zachodnią (przy czaszce) tworzyła deska dochodząca do 0,02 m grubości, z wyżłobionymi rowkami pionowymi, w które były wpuszczone zachodnie końce desek tworzących ściankę północną i południową. Ściankę wschodnią (przy stopach) stanowiła deska o grubości 0,015 m, która była wpuszczona końcami w pionowe rowki wyżłobione w deskach tworzących ściankę północną i południową. Wysokość trumny wynosiła około 0,10-0,11 m, długość w świetle 0,9 m, długość ogólna 0,95-0,92 m, szerokość w świetle 0,35 m (przy czaszce), 0,24 m (przy stopach), szerokość ogólna 0,37-0,26 m. Zmarły był ułożony na wznak, głową ku zachodowi. Ręce wyprostowane i wyciągnięte wzdłuż ciała, z dłońmi na wysokości bioder. Nogi wyprostowane, lekko zgięte w kolanach. Stopy rozsunięte. Pod szkieletem znaleźliśmy ślady spalenizny oraz większe skupiska przepalonych odpadków obróbki drewna, należące do warstwy kulturowej starszej z okresu wczesnośredniowiecznego, leżącej bezpośrednio pod dnem grobu. W wypełnisku jamy grobowej i we wnętrzu trumny znajdowało się kilka blaszek i grudek („kropelek”) stopionego metalu kolorowego. Można domniemywać, że przynajmniej część z tych znalezisk to ruszone ze swojego pierwotnego miejsca szczątki elementów konstrukcyjnych bądź detali dekoracyjnych ścian nawy kościoła „A”.

Kościół „B”

Kolejne zagospodarowanie terenu, zajmowanego przez kościół „A” i cmentarz jest czytelne dopiero w okresie budowy kościoła „B”, którego fragmenty odsłonięto częściowo podczas poprzednich wykopalisk, zanim natrafiono na wcześniejsze budowle¹².

¹¹ Usytuowanie miejsca chrzcielnego jest tematem różnych domysłów, niektórzy dopatrują się go w relikwach sadzawek z betonu wapiennego, odsłoniętych pod katedrą poznańską. Przypominamy tę hipotezę, ponieważ na Zawodziu podczas kampanii 1983 r. natrafiono również na placu przed kościołem (przy południowym profilu działki C ara 14), na okrzeskowym podłożu, na płasko-wklęsłą płytę z zaprawy wapiennej. Relikt ten zachował się w stanie szczątkowym, dlatego wiązane z nim przypuszczenie może mieć charakter jedynie swobodnego domysłu, nie można go jednak pominąć milczeniem.

¹² Warto marginesowo dodać, że w świetle analizy dotychczasowych źródeł, w tym zwłaszcza pozycji kościoła „B” w stratygrafii archeologicznej sektora VI grodziska na Zawodziu, był on najpewniej pierwszą budowlą kamienną.

Kościół „B” możemy nazwać pomnikiem architektury monumentalnej, jako że stwierdzono tu relikty budownictwa kamiennego. Była to świątynia stosunkowo mała, choć przewyższająca dawny kościół wielkością, jednonawowa, z wyodrębnionym prostokątnym, prosto zamkniętym prezbiterium. Zajmowała powierzchnię około 107 m²; na nawę przypada około 94 m².

Przy wznoszeniu kościoła „B” zaakceptowany i wykorzystany został na znacznej przestrzeni bieg i układ ścian obwodowych kościoła „A”¹³.

Fundamenty kościoła „B” różnią się nieznacznie od murów części naziemnej. W przypadku nawy stwierdziliśmy, że zasadniczym budulcem fundamentu (głębokości powyżej 0,7 m) były głązy narzutowe różnej wielkości oraz okrzeski tego samego piaskowca co mur, którego fragment odsłonięto nad częścią wschodnią zarysu rowu fundamentowego północnej ściany nawy kościoła „A”. Jako spoiwo posłużyła zaprawa wapienna z domieszką piasku i żwiru. Fundament miał około 1,10 m grubości, mur w części naziemnej – około 0,55-0,60 m.

Pozostałości podłogi uchwycono w prezbiterium i może (choć to niepewne) w nawie. Podbudowa podłogi była wykonana z małych i średnich głązów narzutowych, przykrytych piaskiem. Nie znamy wprawdzie nawierzchni podłogi, ale obecność warstwy ubitej gliny stwierdzona została archeologicznie powyżej stropu warstwy podbudowy w południowo-zachodnim narożniku nawy.

Kościół „B” nie da się ściśle datować. Technika bliska raczej romańskiej niż wczesnoromańskiej nie pozwala odnieść go do początków XI w., należeć on może do II połowy XI lub początków XII w.

Kościół „B” uległ zniszczeniu przez późniejsze budowle, uważane w momencie ich odsłaniania za pozostałość „kolegiaty p.w. św. Pawła”¹⁴. Północna i południowa ściana kościoła zostały rozebrane, żeby wznieść na tym miejscu ławę fundamentową (a raczej jej część północną i południową) dużego kompleksu architektonicznego. Budowli tej, zapoczątkowanej zapewne w czasach, kiedy zaprzestano grzebania zmarłych na cmentarzu przykościelnym (istniejącym według K. Dąbrowskiego do 2 połowy XIII w.) lub niewiele późniejszych¹⁵, nie dokończono¹⁶. Nastąpiły pewne zmiany i przebudowa w części wschodniej kościoła „B”; wówczas miejsce prezbiterium tej świątyni mogło

¹³ Trudno – wobec niezakończonych jeszcze badań – ustalić dokładnie bieg i układ ścian obwodowych obu kościołów. Faktem jednak jest, że zachodni odcinek muru fundamentowego południowej ściany nawy kościoła „B” osiadł na zarysie fundamentu południowej ściany nawy kościoła „A”, a mur fundamentowy północnej ściany nawy kościoła „B” zalegał częściowo na zarysie fundamentu północnej ściany kościoła „A”. Ale – pokreślić wypada – mur fundamentowy zachodniej ściany nawy kościoła „B” jest przesunięty o około 1 m w kierunku na zachód od zarysu fundamentu zachodniej ściany nawy kościoła „A”, a mur fundamentowy wschodniej ściany prezbiterium kościoła „B” jest przypuszczalnie przesunięty o około 1,2 m w kierunku na wschód od zarysu fundamentu wschodniej ściany prezbiterium kościoła „A”. Zarysy ściany północnej i południowej prezbiterium obu kościołów zaczynają się dopiero wyłaniać.

¹⁴ Por. K. Dąbrowski, *Badania terenowe Stacji Archeologicznej IHKM w Kaliszu w 1958 roku*, SpAr 12, s. 28.

¹⁵ Wyjaśnienie przyniesie precyzyjne zaszeregowanie chronologiczne obiektów.

¹⁶ Ławę fundamentową dużego, prostokątnego palatium oraz kaplicy, których nie dokończono, ujawniły wykopaliska w Gieczu.

zająć wnętrze rotundy (?)¹⁷. Warstwa rumowiska zachodniej ściany kościoła „B” nie została rozebrana, lecz zniwelowana, by wznieść czworokątną wieżę kamienną (o wymiarach wewnętrznych około 7,5 × 5,5 m) z małym prostokątnym aneksem¹⁸. Część naziemna murów tej wieży była wykonana z płyt cienkołamanego piaskowca, wiązanych zaprawą wapienną. Wszystkie te budowle nie mają wyraźnych cech stylistycznych. W ławie fundamentowej nie dokończonego kompleksu architektonicznego i w niedostatecznie rozpoznanym relikcie rotundy można by, przy pewnej tolerancji, dopatrywać się znamion romańskich, w czworokątnej wieży kamiennej natomiast – cech romańskogotyckich.

NEUE ERGEBNISSE VON ARCHÄOLOGISCHEN FORSCHUNGEN DES BURGWALLS IN ZAWODZIE IN KALISZ

Zusammenfassung

Die Verfasser stellen die Ergebnisse von Forschungen innerhalb des Burgwalls in Zawodzie in Kalisz dar, die in den Jahren 1985-87 durchgeführt worden sind. Ihr wichtigstes Resultat war die Entdeckung - unter Grundmauern steinerner Bauten, die bereits aus den Forschungen in den vorigen Jahren bekannt waren - der Überreste einer Kirche aus Lehm und Holz (A) mit einem quadratischen Schiff und einem quadratähnlichen Presbyterium (Abb. 1). Der Fußboden war gehärtet mit Lehm, Kies und Gefäßfragmenten. Die Kirche A wurde von einem Brand vernichtet und an ihrer Stelle wurde in der 2. Hälfte des 11. Jh. oder Anfang des 12. Jh. eine steinerne Kirche (B) errichtet von ähnlichem Umriß, aber größeren Abmessungen. Nachdem auch diese Kirche der Vernichtung unterlag, wurde an der Stelle ihres Presbyteriums vermutlich eine Rotunde und im westlichen Teil ein rechteckiger Turm gebaut.

ABBILDUNGEN

Abb. 1. Das Schema eines Plans der Grundmauern der Kirche aus Holz und Lehm mit Bezeichnung des Einschnittsgrabens der Grundmauern, der Schalung und mit Resten der Wände N und S vom Presbyterium innerhalb der Steinlinie des Streifenfundaments der sogenannten Kollegiatkirche des hl. Paul

¹⁷ Częstkowe rozpoznanie jej planu i stwierdzenie śladów przebudowy (?) nie pozwala jeszcze na zaliczenie jej do rotund absydowych. Nie sprezykowana jest na razie relacja czasowa tej rotundy do nie dokończonej budowli o planie prostokątnym.

¹⁸ Dawne przeznaczenie tej wieży z aneksem nie jest jasne. Najmniej prawdopodobna wydaje się być jej funkcja sakralna.